

Co zrobić, gdy...

Las jest pełen niespodzianek. Często napotykamy w nim rzeczy nowe i zaskakujące. Poniżej przedstawiamy Państwu kilka wskazówek i zasad zachowania się w różnych sytuacjach, jakie mogą nas spotkać podczas wakacyjnych wędrówek po lesie. Znaleźliśmy w lesie młode zwierzę, które wygląda na porzucone przez matkę. Co robić?

Praktycznie wszystkie zgłoszone wypadki „porzuconych” młodych zwierząt to fałszywy alarm. Nie należy zabierać ich z lasu. Pozostawienie młodych zwierząt samych, gdzieś w ukryciu przez rodziców to wypracowana przez zwierzęta strategia przetrwania: młode zwierzę nie wydziela intensywnego zapachu, więc nie wyczuwają go drapieżniki, mało się porusza i ma maskujące ubarwienie, co zapewnia mu ochronę. Ciągła obecność dorosłych w pobliżu zagraża młodym i ściąga uwagę drapieżników. Matka dyskretnie obserwuje młode, zbliżając się do nich tylko na czas karmienia.

Młoda sarna wyniesiona z lasu traci możliwość na życie w naturalnym środowisku. Wyrządzamy jej wielką krzywdę.

Podobnie jest z młodymi ptakami. Gdy młode uczą się latać, możemy odnieść wrażenie, że są chore. Upewnijmy się, że ptak naprawdę jest

ranny. Poobserwujmy go uważnie. Jeżeli nie stwierdzimy widocznych obrażeń - zostawmy.

Natrafilismy w lesie na żmiją. Co zrobić?

Na żmiją zygzakowatą można trafić w podmokłych fragmentach lasu, wilgotnych łąkach, obrzeżach bagien i na zrębach. Lubi miejsca dobrze naświetlone, dlatego łatwo ją spotkać na środku leśnej ścieżki lub śródleśnej polanie, gdzie się wygrzewa. Zaniepokojona krokami człowieka, szybko znika w pobliskiej kryjówce: norze, wykrocie, stercie kamieni, zmurszałym pniu. Gdy nie zdąży uciec, może próbować odstraszyć potencjalnego napastnika: zwiija wówczas ciało, unosi głowę i głośno syczy. Należy wówczas zachować bezpieczną odległość (co najmniej jeden metr) i nie wykonując gwałtownych ruchów (nie drażnić jej), delikatnie się wycofywać. Unikniemy w ten sposób ugryzienia. Do lasu powinniśmy



się także odpowiednio ubrać. Wysokie, solidne buty za kostkę - uniemożliwią ukąszenie.

Co zrobić, gdy żmija nas ukąsi?

W takiej sytuacji najważniejsze jest zachowanie spokoju i rozsądku, co z pewnością nie będzie łatwe. Strach i panika powodują przyspieszenie tętna i szybsze rozprzestrzenienie się jadu w organizmie. Warto unieruchomić ukąszoną kończynę, aby spowolnić rozchodzenie się trucizny. Niektórzy radzą założenie opaski uciskowej, nie jest to konieczne (opaska nie może całkowicie tamować dopływu krwi!). Bardzo ważne jest, aby nie naciskać miejsca ukąszenia

i nie wysysać jadu. Należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza, który zapewne poda surowicę w postaci zastrzyku.

W większości przypadków ukąszenie żmii prowokuje człowiek, drażniąc ją lub próbując chwycić. One same unikają kontaktu z ludźmi. Nigdy bez powodu nie atakują człowieka, a ich ewentualna agresja jest spowodowana strachem i zaskoczeniem.

Pamiętajmy, aby w lesie być ostrożnym i czujnym.

Nie ratujmy zwierząt na siłę. Jeśli mamy wątpliwość, skontaktujmy się ze specjalistami.

Nadleśnictwo Pisz

